

EWA DOMAŃSKA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
ORCID: 0000-0003-0875-976X

Odowiedź na recenzję Pawła Żmudzkiego w odniesieniu do nowych tendencji w historiografii, społecznej użyteczności wiedzy historycznej i badań rycerstwa

Słowa kluczowe: metodologia historii, społeczna wartość wiedzy historycznej, nowe tendencje w historiografii, historia zwierząt, perspektywa dekolonialna i postkolonialna, średniowiecze, rycerstwo

Keywords: methodology of history, social value of history, new trends in historical research, animal history, postcolonial and decolonial approaches, Medieval Ages, knighthood

Bardzo dziękuję Profesorowi Pawłowi Żmudzkiemu za zainteresowanie podręcznikiem oraz za komentarze, sugestie i opinie na temat zamieszczonych we *Wprowadzeniu do metodologii historii* trzech rozdziałów, których jestem autorką (13. „Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych”; 14. „Współczesna krytyka antropocentrycznego i eurocentrycznego wymiaru historii”; i 22. „Metodologia praktyczna”). Ponieważ recenzent określa się w swych kompetencjach i zainteresowaniach badawczych¹ (ŻMUDZKI, s. 573) przypomnę, że jestem historykiem² specjalizującym się we współczesnej teorii, metodologii historii i historii historiografii oraz w nowych i wyłaniających się tendencjach w humanistyce i naukach społecznych (ze szczególnym uwzględnieniem historii). Stosując podejścia interdyscyplinarne i transdyscyplinarne prowadzę także badania archiwalne i terenowe dotyczące ontologii martwego ciała i szczątków, relacji między ekobójstwami i ludobójstwami, środowiskowej historii grobów masowych oraz ekshumacji politycznych. Refleksja teoretyczna i metodologiczna stanowi zatem główny, ale nie jedyny obszar moich badań.

Zacznę od uwagi ogólnej: Profesor Paweł Żmudzki oczekuje od podręcznika przeznaczonego dla studentów I i II stopnia – powtórzę, co zostało wyraźnie określone we „Wstępie” do *Wprowadzenia* (s. 13–14), by pomógł w lepszym rozwiązaniu problemów badawczych, którym w przypadku autora jest geneza rycerstwa

¹ Jak deklaruje Profesor Żmudzki, „Jestem mediewistą, historykiem-praktykiem, nie metodologiem”; „problem, którym przetestuję praktyczną przydatność *Wprowadzenia*, można krótko ująć hasłem: geneza rycerstwa w Polsce” (ŻMUDZKI, s. 573).

² Promując język równościowy, swój uwarunkowany doświadczeniami generacyjnymi stosunek do feminatywów wyjaśniłam w tekście: DOMAŃSKA 2019.

w Polsce (ŻMUDZKI, s. 573). Postawa Profesora Żmudzkiego, który wartość podręcznika przeznaczonego dla studentów ocenia przydatnością do swoich badań, a nie do dydaktyki prowadzonej przez specjalistów od metodologii i teorii historii oraz historii historiografii w zakresie przedmiotów teoretycznych na tych poziomach studiów, jest zastanawiająca. W tym względzie problem nie leży jak sądzę w książce, lecz w oczekiwaniach recenzenta. Żaden historyk, a zwłaszcza naukowiec o takiej wiedzy, wyrafinowaniu badawczym i dorobku, jak Profesor Żmudzki, nie znajdzie w naszym „elementarzu” rozwiązań problemów (zwłaszcza tak kompleksowych) i w takim celu nie ma po co do niego sięgać. Jeżeli uzna to za zasadne, może jednak polecić studentom taki czy inny rozdział z podręcznika przy okazji omawiania zagadnień z historii historiografii średniowiecznej, by np. pokazać na czym polega różnica w podejściu źródłoznawców i metodologów do problemów narracji historycznej czy mitów historiograficznych. Z kolei z licencjatami i magistrantami może w oparciu o wybrany rozdział przedyskutować zagadnienie np. anachronizmu, prawdy historycznej, relacji pomiędzy faktem a zdarzeniem, wyzwań metodologicznych, które wypływają z nowych tendencji w badaniach historycznych czy pokazać, jak z analiz materiału źródłowego, już na wczesnym poziomie edukacji historycznej, można wyprowadzić własne kategorie analityczne.

Jeżeli chodzi o uwagi kierowane przez Profesora Żmudzkiego pod moim adresem, to polemikę utrudnia nie tyle kwestia zarzutów merytorycznych, których tam nie znajduję, ale raczej lekceważący ton. Recenzent po prostu nie traktuje tego, o czym piszę i co piszę poważnie (albo mnie nie traktuje poważnie, co by jeszcze gorzej świadczyło o postawie Profesora Żmudzkiego, wskazując na działanie uprzedzeń płciowych). Nie mamy tu zatem do czynienia ze sporem naukowym prowadzonymi między badaczami, którzy traktują siebie równorzędnie, ani z zaproszeniem do dialogu. Recenzent, jak wynika ze stylu wypowiedzi, jest niechętny wobec prowadzonych przeze mnie rozważań, co przejawia się m.in. w uproszczeniach, przekręceniach i stosowaniu ironizującego tonu. Przykładem tej postawy są na przykład takie stwierdzenia: „Z moim tematem nie mam szans wpisać się w ‘zwrot ku mokradłom/terenom podmokłym’” albo „Moje badania genezy rycerstwa nie pójną także drogą posthumanizmu (s. 227–245), według Ewy Domańskiej istnego *crème de la crème* współczesnych nurtów badawczych, chociaż konie bojowe, psy myśliwskie, sokoły, miecze, hełmy, zbroje, zamki wypełniają imaginarium rycerskie. Teoretycznie przypadek Excalibura, miecza magicznie zatopionego w skale, powinien pozwolić połączyć zwrot ku przedmiotom ze zwrotem geologicznym oraz ideą sprawstwa przedmiotów” (s. 575).

Taki styl wypowiedzi i podejście dziwi, nie tylko ze względu na dorobek i status recenzenta w środowisku historyków, lecz także dlatego, że trudno Profesora Żmudzkiego uznać za metodofoba, historyka niezainteresowanego nowszymi tendencjami w badaniach historycznych, zwłaszcza popularnym w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych (w Polsce nieco później) zastosowaniem antropologii do badań historycznych czy historią mówioną. Recenzent nie stroni też od teoretyzowania

i refleksji na temat pojęć myślenia historycznego, o czym świadczą liczne publikacje Profesora Żmudzkiego, w których te kwestie zostają podjęte.

Pominę jednak prześmiewczy ton wypowiedzi i podejmę wskazany przez recenzenta wątek. Rzecz jasna Profesor Żmudzki nie musi prowadzić rozważań w perspektywie posthumanistycznej i posthumanizm może go w ogóle nie interesować, ale zajmując się danym polem badań, warto znać literaturę przedmiotu i wiedzieć jaka tematykę się obecnie podejmuje, jakimi metodami i w jakich ujęciach, choćby po to, by się wobec nich określić. Nie wystarczające jest dla mnie bowiem stwierdzenie, że „moje badania genezy rycerstwa nie pójdą także drogą posthumanizmu”. Chciałby się zapytać: a dlaczego nie? Są mediewiści, którzy w sposób interesujący wykorzystują perspektywę posthumanistyczną do badań średniowiecza i wprowadzają ideę „średniowiecznego posthumanizmu”. Warto tu przywołać publikacje Karla Steela oraz Alana Montroso³. Ponadto Profesor Żmudzki ma trafne intuicje, bowiem w takiej posthumanistycznej i nieantropocentrycznej ramie chodzi o to, by ukazać średniowiecze nie z perspektywy dam i rycerzy, ale poprzez na przykład rzeczy codziennego użytku czy zwierzęta jako takie (a nie ich symbolikę czy funkcjonowanie w rycerskim imaginarium). Tym samym podejmujący takie rozważania badacze włączają się w popularne obecnie dyskusje na temat materialności rzeczy i ontologii przedmiotów, doświadczeń zwierząt, relacji między ludźmi i zwierzętami oraz sprawczości⁴. Żeby nie było wątpliwości: jestem krytyczna wobec posthumanizmu i ujęć nieantropocentrycznych, ale żeby wypracować taką krytyczną postawę, najpierw muszę zapoznać się z daną tendencją, określić jej „za” i „przeciw”, przeprowadzić analizę argumentów, przemyśleć możliwości i zagrożenia płynące z przyjęcia danej perspektywy. W ten sposób wyrabiam sobie opinię. W postawie Profesora Żmudzkiego widzę natomiast z góry przyjęte założenie, że w żadne zwroty i posthumanizmy wpisywać swoich badań nie będzie, a tych badaczy, którzy to robią, recenzent uważa za niepoważnych. Nic dziwnego, że najciekawsze poznawczo badania przeszłości prowadzą obecnie nie historycy, ale antropolodzy i archeolodzy, nie tylko coraz bardziej zawłaszczając terytorium historii, lecz także głosząc hasła uwolnienia się od historii, która – jak twierdzą – z racji teoretycznego i metodologicznego zapóźnienia hamuje rozwój tych dyscyplin⁵.

³ STEEL 2019; STEEL 2017, MONTROSO 2022.

⁴ BILDHAUER 2020, TAYLOR 2018, THE HORSE IN PREMODERN EUROPEAN CULTURE 2019. W Polsce warto zwrócić uwagę na książki Anny Marciniak-Kajzer (MARCINIAK-KAJZER 2020) i Marcina Gapskiego (GAPSKI 2014), którzy wprawdzie nie odwołuje się do posthumanizmu, ale proponuje ciekawe interpretacje funkcjonowania rzeczy i zwierząt w średniowieczu. Cf. także zooarcheologiczny projekt Daniela Makowieckiego „Koń w Polsce wczesnopiastowskiej i dzielnicowej. Studium interdyscyplinarne” (OPUS 13, NCN, 2017).

⁵ Hasła takie nie są nowe. W archeologii pojawiły się już w końcu lat 60-tych w publikacjach m.in. Davida Clarke’a. Obecnie jednak powróciły z większym impetem i głoszone są m.in. przez Bjørnara Olsena. DOMAŃSKA, URBAŃCZYK 2012.

Niejako ułatwiając sobie krytykę, Profesor Żmudzki ma skłonność do identyfikowania mojej postawy intelektualnej z zagadnieniami, które podejmuję. To, że w rozdziale o „Współczesnej krytyce antropocentrycznego i eurocentrycznego wymiaru historii” relacjonuje dyskusje dotyczące tych zagadnień nie znaczy, że jestem orędowniczą tego rodzaju krytyki. Podobnie, jak zajmowanie się genezą rycerstwa nie czyni z recenzenta rycerza.

Profesor Żmudzki pisze tak:

Jeszcze wyżej ustawia poprzeczkę Ewa Domańska, postulując (s. 219) zdobywanie wiedzy przede wszystkim praktycznej i społecznie użytecznej. Jej zdaniem w dzisiejszych czasach w badaniu historii nie chodzi już tylko o „poznanie istoty rzeczy”, ale o emancypacyjną i insurekcyjną zmianę kondycji świata i człowieka. Nie wiem niestety jak najciekawsze nawet wyjaśnienie genezy rycerstwa w Polsce miałyby pomóc współczesnemu społeczeństwu w rozwiązaniu jego aktualnych problemów (s. 574).

Recenzent odnosi się do rozdziału, w którym relacjonuje wyniki konsekwentnie i systematycznie prowadzonych od początku lat dziewięćdziesiątych badań dotyczących nowych i wyłaniających się tendencji w badaniach historycznych (i ogólnie humanistycznych), które pozwalają ocenić kondycję i zmieniające się cele współczesnej humanistyki (i historii). Przytoczę jednak cały fragment, by wykazać, że opisując treść poniższego paragrafu, recenzent dokonuje interpretacji, w której kryje się wartościowanie:

W gronie naukowców coraz częściej pojawiają się hasła mobilizacji wysiłków nauk humanistycznych, społecznych i przyrodniczych oraz łączenia sił w celu tworzenia humanistyki prewencyjnej i ratunkowej (ang. *emergency humanities*), dostarczającej takiej wiedzy, która umożliwi bardziej zrównoważony i przyjazny rozwój Ziemi, a ludziom przetrwanie w sytuacjach konfliktów oraz długotrwałych i coraz to nowych kryzysów. Wiedza ma być zatem przede wszystkim praktyczna i społecznie użyteczna. Jej zadaniem jest już nie tyle poznanie istoty rzeczy i nie tylko krytyczna diagnoza współczesnej kondycji świata i człowieka oraz jego zmiana, jak to było w przypadku emancypacyjnego i insurekcyjnego charakteru tak zwanej nowej humanistyki. Ukierunkowana jest natomiast na budowanie społecznej rezyliencji (odporności), umiejętności radzenia sobie w świecie, adaptacji do zmieniających się warunków, mobilizację wyobraźni i myślenia przyszłościowego w celu zbudowania alternatywnych (wobec katastroficznych) scenariuszy przyszłości („Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych”, s. 219).

Jak widać z przytoczonego fragmentu, to nie ja coś postuluję, ale wysuwam wnioski z prowadzonych badań. Ponadto zdanie zostaje przeinaczone, bowiem piszę, że obecnie zadaniem budowania wiedzy „jest już nie tyle poznanie istoty rzeczy i nie tylko krytyczna diagnoza współczesnej kondycji świata i człowieka oraz jego zmiana, jak to było w przypadku emancypacyjnego i insurekcyjnego charakteru

tak zwanej nowej humanistyki”. Profesor Żmudzki odczytuje to zdanie tak: „Jej zdaniem w dzisiejszych czasach w badaniu historii nie chodzi już tylko o ‘poznanie istoty rzeczy’, ale o emancypacyjną i insurekcyjną zmianę kondycji świata i człowieka”. Różnica jest istotna. Nie mówię też o historii, ale ogólnie o różnych naukach (humanistycznych, społecznych i przyrodniczych), których przedstawiciele mobilizują się, by tworzyć określony rodzaj wiedzy, głównie o charakterze ratowniczym i prewencyjnym – ze względu na nasilające się problemy współczesnego świata (m.in. nowe konflikty zbrojne i masowe mordy, narastająca przemoc na tle rasowym i religijnym, migracje, zmiany klimatu i utrata bioróżnorodności). Stąd też problemy epistemologiczne ustępują przed problemami ontologicznymi i etycznymi. Nie znaczy to rzecz jasna, że się ich nie podejmuje, a jedynie, że inne rozważania stają się bardziej priorytetowe.

Jeżeli chodzi o ten konkretny fragment, nie jest zatem tak, jak sugeruje Profesor Żmudzki, że chodzi o emancypacyjną i insurekcyjną zmianę kondycji świata i człowieka. We fragmencie tym piszę o emancypacyjnym i insurekcyjnym charakterze tzw. „nowej humanistyki”, której celem była krytyczna diagnoza i zmiana, wskazując, że obecnie zaczyna dominować w humanistyce inna tendencja, której celem jest tworzenie takiej wiedzy, która przyczyniałaby się do budowania społecznej odporności i zdolności adaptacyjnych. Problemem jest właśnie to, na ile taka wiedza może być skuteczna, tj. wywołać konkretne efekty. Zaznaczę zatem raz jeszcze, że chodzi o wyznaczenie humanistyce innych (związanych z aktualną sytuacją w świecie) celów, o udział wiedzy humanistycznej w projektowaniu działań, a w dalszym polu o to, jaką rolę odgrywa w nich historia. Czy to są zdaniem Profesora Żmudzkiego tematy do ironizowania i żartów? Kto inny, jak nie historyk, w kontekście wojny w Ukrainie, konfliktu w Gazie i ogólnej zmiany geopolityki i geowładzy, powinien zadawać sobie pytanie o cele tworzenia wiedzy humanistycznej/historycznej dzisiaj i zastanawiać się, czy wiedza która tworzy ma wartość społeczną – czy ma wartość prewencyjną, a może nawet wartość przetrwania?

Profesor Żmudzki stosuje taktykę ironii i żartu, żeby ośmieszyć w oczach czytelnika ważne dla zrozumienia toczących się na świecie debat oraz istotnych zmian zachodzących w humanistyce i historii kwestie podejmowane w tym rozdziale oraz w rozdziale o zwrotach badawczych, do czego służą mu m.in. rozważania dotyczące możliwości zastosowania perspektywy dekolonialnej do badania rycerstwa (s. 574).

Nie zajmowałam się kwestią zastosowania studiów postkolonialnych i perspektywy dekolonialnej do badań średniowiecza, ale wiem, że takie próby są podejmowane⁶. W kontekście interesującej Profesora Żmudzkiego Skandynawii dość zaawansowane są już bardzo ciekawe studia dekolonizujące przeszłość Saami⁷.

⁶ THE POSTCOLONIAL MIDDLE AGES 2000; POSTCOLONIAL APPROACHES TO THE EUROPEAN MIDDLE AGES 2005; POSTCOLONISING THE MEDIEVAL IMAGE 2017; DECOLONIZING THE MIDDLE AGES 2020.

⁷ WANG 2023.

(Kwestie kolonialne w kontekście Danii i Norwegii podejmowane są w odniesieniu do późniejszych okresów.) Ogólnie jednak, jeżeli chodzi o najnowszą literaturę przedmiotu (ostatnie trzy lata) to raczej pojawiają się nowe tematy i interpretacje, niż podejścia czy perspektywy badawcze. Jeżeli chodzi o historię Norwegii w okresie średniowiecza, to świeże ujęcie prezentuje publikacja Beñat Elortza Larrea, *Polity Consolidation and Military Transformation in Medieval Scandinavia* (Brill, 2023). Te informacje mają jednak mało związku z genezą rycerstwa. Profesor Żmudzki zastanawia się, czy z historii recepcji kultury rycerskiej w Polsce i w Norwegii można zrobić projekt emancypacyjny i dekolonizacyjny (s. 574). Nie wiem, ale jest to ciekawe pytanie dla kogoś, kto chciałby eksperymentować z zastosowaniem tej perspektywy. Ważne by było postawienie pytania, jaki byłby cel takich badań i wobec jakiego rodzaju „opresji” owe strategie dekolonizacyjne miałyby być skierowane i kogo by od niej wyzwalały? W kwestii Saami sprawa jest jasna, ale rycerstwa – trudno powiedzieć, choć może jakieś możliwości otworzyły by badania szczególnej roli przemocy w formowaniu się rycerstwa⁸, postawione w nowym (postkolonialnym i dekolonialnym) kontekście analizy polskich narracji rycerskich, tj. ich specyfiki i odmienności wobec narracji (opowieści) charakterystycznych dla zachodnich sposobów myślenia, wskazanie na różnorodność etniczną rycerstwa polskiego i wynikająca z tego różnicę w różnych toposach rycerzy (i mitów). Można też pójść drogą dekolonizacji stereotypów w poszukiwaniu także negatywnych wzorców rycerzy. Z pewnością badania takie są już prowadzone, ale odmienna rama teoretyczna mogłaby oświetlić problem w inny sposób, sprowokować postawienie innych pytań badawczych, zastosowanie innych metod i pojęć analitycznych typowych dla tego podejścia.

Profesor Żmudzki pisze, co przypominę jeszcze raz: „Nie wiem niestety jak najciekawsze nawet wyjaśnienie genezy rycerstwa w Polsce miałyby pomóc współczesnemu społeczeństwu w rozwiązaniu jego aktualnych problemów” (s. 574). Sama idea czy i jak w danym momencie tworzona przez akademików wiedza powinna być społecznie użyteczna jest wynikiem zachodzących w świecie zmian i problemów z którymi się aktualnie boryka. Rzecz jasna nie każdy historyk musi być (i chcieć być) zaangażowany w rozwiązywanie aktualnych problemów (społecznych, politycznych, ekologicznych i innych). Można ponadto postawić pytanie, co znaczy bycie użytecznym dla społeczeństwa? Czy historia ma stać się „nauką stosowaną”? Czy jej wartość ma się mierzyć efektywnością wywoływanych zmian? Jakie są zagrożenia takiego sposobu myślenia widać w instrumentalizacji wiedzy historycznej dla prowadzenia polityki (nie od dzisiaj oczywiście).

Zawsze ciekawiło mnie pytanie, dlaczego historycy podejmują określone problemy badawcze w danym miejscu i czasie? Dlaczego uznają je za ważne? Dla kogo są one ważne? Dlaczego Profesor Żmudzki wziął na warsztat akurat problem genezy rycerstwa? Dlaczego rozpatrywanie tego problemu obecnie jest ważne? Czy

⁸ KAEUPER 1999.

w jakikolwiek sposób ma związek z aktualnymi problemami, z którymi zmagamy się w Polsce i na świecie. Nie jestem historykiem średniowiecza i nie znam się na prowadzonych przez recenzenta badaniach, mogę jednak spróbować określić kilka możliwości, jeżeli chodzi o wskazanie wagi tego problemu badawczego dla społeczeństwa i jego aktualnych problemów.

Moim zdaniem zaangażowane badania rycerstwa mogłyby stanowić pewną przeciwwagę do obserwowanego od pewnego czasu i wszędobylskiego zainteresowania chłopstwem. Obie tendencje powtórnie wprowadzają w obieg rozważań historycznych (co rzecz jasna wcale nie musi być intencją autorów) aspekt klasowy. Choć badania dotyczą różnych epok, podjęcie na szerszą skalę i w nowym kontekście badań rycerstwa i ich popularyzacja przy pomocy różnych mediów, mogłoby zneutralizować tendencje antyintelektualne, a publikacje popularyzujące wiedzę na ten temat, mogłyby wesprzeć nieco wyparte ostatnio z obiegu społecznego rozważania dotyczące kultury wysokiej (literatura, sztuka, muzyka) – jeżeli uzna się, że można nadal robić rozróżnienia kultury niskiej i wysokiej. Ponadto badania rycerstwa stanowią znaczący element popularyzacji wiedzy historycznej i przyciągają do zapoznawania się z wiedzą o przeszłości. Obecnie miejsce to zajęło chłopstwo, co wspiera tendencje populistyczne i rewanżystowskie wobec elit (szlachty).

Kolejny aspekt: kodeks rycerski nadal może wpływać na współczesne dyskusje o etyce, honorze i odpowiedzialności społecznej. Ideały kojarzone z rycerstwem takie jak honor, odwaga i lojalność są wartościami, które warto wspierać, kultywować i propagować w społeczeństwie (i w akademii). Historie o rycerzach i ich czynach dostarczają wzorców do naśladowania. Współczesne społeczeństwo często poszukuje bohaterów, którzy mogą inspirować do działania na rzecz dobra wspólnego. Rycerze, choć historyczni, mogą pełnić funkcję takich pozytywnych wzorców, promując wartości takie jak altruizm, odwaga i poświęcenie. (Czy rodzimi historycy nie mogliby wypromować opartych na realnych postaciach historycznych polskich „jedi” – i ich konkretnych wcieleń, wraz z całą komercyjną oprawą, jak – ubrania dla przedszkolaków, drużyny rycerskie w szkołach podstawowych, kubki z elementami graficznymi, itd., itp.?). Sprawa następna: znana jest rola rycerstwa i rycerzy w mitach i opowieściach, które kształtują tożsamość narodową i dumę. Istotne są też kwestie militarne (uzbrojenie, strategie prowadzenia wojen), które mają znaczenie nie tylko dla historii wojskowości, ale odgrywają rolę w tworzeniu dziedzictwa i rozwoju turystyki (zamki, rekonstrukcje historyczne). Rekonstrukcje bitew angażują lokalne społeczności, promując ich rozwój i wzmacniając więzi społeczne. Lokalne festiwale rycerskie i turnieje mogą być atrakcją turystyczną i formą edukacji historycznej.

Oczywiście Profesor Żmudzki z pewnością doskonale o tym wszystkim wie i wystarczyłoby, by jako recenzent przemyślał postawiony problem („Jak wyjaśnienie genezy rycerstwa w Polsce miałyby pomóc współczesnemu społeczeństwu w rozwiązaniu jego aktualnych problemów?”), by na niego w sposób z pewnością ciekawy odpowiedział. Widać jednak, że go nie podejmuje, bo pewnie nie jest zainteresowany

tego typu refleksją, co nie znaczy, że inni historycy reagują tak samo. Jeżeli Profesor Żmudzki chciałby swoimi badaniami przyczynić się do inicjowania zmian w świadomości społecznej (może zresztą recenzent już bierze udział w programach edukacyjnych i popularyzatorskich), to temat badawczy znakomicie się do tego nadaje. Zastanówmy się przez chwilę nad potencjalnym projektem o zaangażowanych badaniach (genezy) rycerstwa w Polsce.

Projekt taki powinien być interdyscyplinarny i angażować zarówno historyków, jak i archeologów, antropologów, literaturoznawców, kulturoznawców, specjalistów od gier komputerowych i rekonstruktorów, a także różne pokolenia badaczy (od studentów do profesorów).

Temat: „Rycerstwo w Polsce: Geneza, dziedzictwo kulturowe i współczesne zastosowania”. Cel projektu: Projekt ma na celu zbadanie genezy rycerstwa w Polsce i ocenę, jak analiza powstania tej grupy oraz historyczne idee rycerskie mogą wpływać na rozwiązywanie współczesnych problemów społecznych, związanych np. z kwestiami tożsamościowymi, relacjami między różnymi grupami/klasami społecznymi (zagadnienie podziałów społecznych), społecznej odpowiedzialności, brakiem zaufania do elit, sprawiedliwości transgeneracyjnej, budowania kultury dialogu, kryzysami moralnymi i etycznymi.

Projekt poddaje w wątpliwość oparte na analizach współczesnej literatury *fantasy* przekonanie, że z wizerunku „rycerza bez skazy” pozostały dzisiaj jedynie atrybuty (miecz, zbroja i koń)⁹. Projekt ma na celu rozwijanie projektów społecznościowych i edukacyjnych opartych na rycerskich wartościach (np. promowanie odwagi, lojalności, honoru, sprawiedliwości, ochrony słabszych, kurtuazji i uprzejmości w biznesie, polityce i edukacji) i promowanie rycerstwa jako sposobu funkcjonowania w kulturze.

W celu realizacji założonych badań przeprowadzona zostanie dogłębna analiza historycznego kontekstu powstania i rozwoju rycerstwa w Polsce, z uwzględnieniem kluczowych postaci, wydarzeń oraz zmian społeczno-politycznych, które wpłynęły na kształtowanie się idei rycerskich. Projekt da także teoretyczne podstawy rycerstwa, tzn. zbadane i przeanalizowane zostaną podstawowe wartości i idee rycerstwa, takie jak honor, lojalność, odwaga i sprawiedliwość. Analiza skupi się na tym, jak te idee były interpretowane w różnych okresach historycznych i jak przekształcały się w odpowiedzi na zmieniające się realia.

Metodologia: Badania ilościowe i jakościowe (analiza źródeł historycznych i literackich, badania terenowe, wywiady, obserwacja uczestnicząca, ankiety). Studia przypadków – analiza konkretnych postaci rycerzy (Zawisza Czarny) – ich biografii naukowych i legend oraz ich wpływu na kształtowanie się i trwanie wartości rycerskich w Polsce. Zastosowana zostanie także analiza *big data* i różne metody wizualizacji danych, analiza stron internetowych, mediów społecznościowych, gier

⁹ DŁUGOSZ 2019.

komputerowych (metoda narratologiczna; analiza zawartości wybranych gier – mechaniki i estetyki) i ich potencjalnego wpływu na postrzeganie rycerstwa oraz badania wykorzystania różnych mediów w celu promowania pozytywnych aspektów idei rycerstwa.

Rama teoretyczna: Analiza historii rycerstwa i współczesnych wcieleń rycerzy w kontekście teorii płci społeczno-kulturowej (np. kobieta jako model współczesnej rycerki w powieściach *fantasy*); teorie przemocy, teoria krytyczna, teoria klas społecznych; badania postkolonialne i dekolonialne stosowane w kontekście dyskusji na temat interpretacji i adaptacji rycerskich wartości w nowoczesnym świecie (krytyczna analiza często eurocentrycznych narracji historycznych dotyczących rycerstwa, co może prowadzić do rewizji lub odrzucenia stereotypów i mitów związanych z rycerstwem, które były ukształtowane w kontekście kolonialnych dyskursów władzy i dominacji; badanie rycerstwa z perspektywy kolonialnej może ujawnić, jak europejskie idee rycerskie były eksportowane do kolonii i jak były adaptowane, modyfikowane lub odrzucane przez lokalne społeczność i jak wpłynęły na lokalne struktury władzy i hierarchie społeczną; badanie rycerstwa może pomóc zrozumieć, w jaki sposób narody poszukujące swojej tożsamości po kolonializmie (w kontekście polskim w okresie post-sowieckim) odnoszą się do swojej przeszłości rycerskiej lub jej braku i jak to wpływa na próby odbudowywania tożsamości lokalnej czy/i narodowej; perspektywy postkolonialne mogą też pomóc w zbadaniu, jak historyczne idee rycerstwa są wykorzystywane w współczesnych dyskusjach dotyczących sprawiedliwości, równości i walki z dyskryminacją (np. czy i jak ideały rycerskie są przywoływane w kontekście współczesnych ruchów społecznych czy debat o równości płci). W badaniach wykorzystane zostaną także teorie mitów historycznych i historiograficznych.

Wnioski: Wnioski z prowadzonych badań mogą zostać wykorzystane do sformułowania rekomendacji, jak idee rycerstwa mogą zostać użyte do budowania społeczeństwa przystosowanego do nasilających się kryzysów (politycznych, społecznych, ekologicznych), które mogą prowadzić do bezpośredniej przemocy; jak mogą wspierać dialog międzykulturowy i międzygeneracyjny i promować społeczną spójność mimo istniejących i pogłębiających się różnic (praktyczne wykorzystanie idei rycerstwa). W ramach realizacji projektu powstaną i wdrażane będą konkretne inicjatywy społeczne (projekty edukacyjne, wystawy, wydarzenia w obiektach turystycznych, konkursy, podkasty) promujące krytyczne podejście do istniejącego mitu rycerza i rycerskości w celu wypracowania przystosowanej do współczesnych realiów formuły/figury rycerza (i rycerki) oraz kodeksu rycerskiego¹⁰. Wnioski mogą

¹⁰ Zainteresowanie tematyką współczesnej kultury rycerskiej przejawia się nie tylko w powstawaniu zrzeszeń (powołanie Kapituły Rycerstwa Polskiego) czy organizowaniu turniejów rycerskich, lecz także w akademii. Koło Naukowe Literatury Dawnej na Wydziale Polonistyki UJ w maju 2024 roku zorganizowało konferencję studencko-doktorancką „Między mitem a rzeczywistością: blaski i mroki kultury rycerskiej”, na której uczestnicy podejmowali takie tematy, jak: rycerstwo jako źródło inspiracji

wskazać, jak figuracje rycerza w grach komputerowych oraz zmiany dokonywane przez społeczność graczy (*game mods*) oddają współczesnej problemy tożsamościowe (etniczność, *gender*, rasa) i jaki jest panujący obecnie w kulturze popularnej topos rycerza oraz jakie jego cechy i cnoty są najbardziej eksponowane i dlaczego.

Zamarkowany wyżej projekt z założenia jest interdyscyplinarny i grupowy. Rola historyka jest tutaj fundamentalna nie tylko jako dostarczyciela faktów i gwaranta ich właściwych interpretacji (tj. opartych na badaniach naukowych), lecz także jako krytycznego intelektualisty i zaangażowanego we wspieranie społecznej sprawczości obywatela zainteresowanego budowaniem transtemporalnego pomostu pomiędzy przeszłością, współczesnością i przyszłością. Historyk jest tu także niezbędny, by ujawniać mitologizacje wizerunku rycerstwa (i konkretnych rycerzy) i dokonać ich problematyzacji. Istnieje także potrzeba wypracowania nowej, odpowiadającej obecnym realiom figuracji rycerza/rycerki i to nie „komiksowej”, ale zakorzenionej w realiach przeszłości.

Jak widać z powyższego, podstawowym problemem jest nastawienie i wyznaczenie celów tworzenia wiedzy, tzn. prowadząc badania interesowanie się nie tylko poszerzaniem wiedzy w danej dziedzinie, co dzieje się, jak opisuje Profesor Żmudzki swoje badania, przez „komentowanie tekstów źródłowych, porównywanie ich ze sobą i wskazywanie podobieństw i różnic” (s. 581), lecz także – jak to się mówi w Stanach Zjednoczonych – „to make a difference”, tj. mieć wpływ na otaczającą rzeczywistość, uczynić świat lepszym. Jeszcze raz podkreślę, że nie każdy historyk jest wojownikiem walczącym o lepszy świat, ale skoro Profesor Żmudzki zastanawia się „jak najciekawsze nawet wyjaśnienie genezy rycerstwa w Polsce miałyby pomóc współczesnemu społeczeństwu w rozwiązaniu jego aktualnych problemów”, to znaczy, że rozpoznaje problem, ale albo go on nie interesuje, albo nie wie, jak do niego podejść.

Profesor Żmudzki ironicznie dystansuje się do nowych tendencji w badaniach historycznych pisząc o tym, jak to prowadzone przez recenzenta tradycyjne studia nad genezą rycerstwa nie dorównują nowym podejściom metodologicznym i nie wpisują się w różnorakie wymieniane przeze mnie zwroty, są zatem nieaktualne i nie pasują do modnych tematów. Takie terminy, jak „zwroty” czy „posthumanizm” są używane, by wskazać na kontrast między nowymi (omawianymi w rozdziale mojego autorstwa) a starymi (rzekomo reprezentowanymi przez recenzenta) tematami i podejściami badawczymi. Po pierwsze historycy wcale nie muszą podążać za nowymi tendencjami i większość tego nie robi. Ważne są przede wszystkim dla tych badaczy, których interesują zmiany zachodzące w badaniach historycznych i chcą spróbować zastosować „nowinki” do analiz i interpretacji swojego materiału

dla współczesnych wartości i ideałów, czy etos rycerski w kontekście współczesnych teorii humanistycznych i społecznych czy współczesny rycerz/rekonstruktor (https://www.uj.edu.pl/kalendarz/-/journal_content/56_INSTANCE_5De61CKaqzOl/10172/155736734 (dostęp: 1.06.2024).

badawczego. Istotne jest to także w publikacjach w obiegu międzynarodowym, kiedy od autorów wymaga się znajomości literatury przedmiotu i nowych ujęć badanych zagadnień (co dotyczy także wniosków grantowych).

Po drugie, owa ironia nie jest potrzebna, bowiem w żadnym z moich tekstów nie znajdzie recenzent promowania opozycji pomiędzy tradycyjnymi i nowoczesnymi czy awangardowymi historykami i ich wartościowania (por. Białek, s. 583). Zawsze wyrażałam podziw i szacunek wobec historyków-praktyków, zwłaszcza wobec tych, którzy koncentrują się na ustalaniu faktów i badaniu ich wiarygodności. Nie postrzegam akademii w kategoriach walczących ze sobą światów (i badaczy); próbuję przyczynić się do budowy takiego świata akademickiej kultury historycznej, w którym jest miejsce dla wielu różnych badaczy reprezentujących różne ujęcia, podejścia i tendencje, i w którym rządzi zasada merytoryczności, rzetelności i dobrych praktyk.

Przyjrzyć się teraz kolejnej uwadze recenzenta:

[P]ierwszoosobowe relacje o przeszłości pozyskiwane od zwierząt, o których wspomina Domańska, wydają się być nową formą opisu roli zwierząt w kulturze, wynikającej z współczesnych zmian stosunku społeczeństw ludzkich do zwierzęcych towarzyszy. Sama Domańska ma chyba tego świadomość, skoro przywołując artykuł napisany przez pewną badaczkę wraz z trzema szympanсами, w przypisie podaje tylko nazwisko ludzkiej autorki, a zwierzęcych współautorów już nie (s. 243, przyp. 9). Zresztą nawet gdyby je przytoczyć, byłyby to przecież imiona nadane szympansom przez ludzi (ŻMUDZKI, s. 575).

Warto rozwinąć tę kwestię, choć komentarz Profesora Żmudzkiego do tego nie zachęca. Nota bibliograficzna do której odnosi się recenzent jest następująca: „Susan Savage-Rumbaugh i in., „Welfare of Apes in Captive Environments: Comments On, and By, a Specific Group of Apes”, *Journal of Applied Animal Welfare Science* 10, no. 1 (2007): 7–19”. Dotyczy ona niezwykle ciekawego artykułu autorstwa Susan Savage-Rumbaugh – światowej sławy prymatologa i psychologa, znanej ze swojego kontrowersyjnego i krytykowanego poglądu, że język nie jest tylko związany z człowiekiem, ale mogą się go nauczyć pewne gatunki małp. Przypis pojawia się w następującym kontekście moich rozważań:

Postępująca szybko wiedza na temat międzygatunkowych form komunikacji (biokomunikacja oraz fitosemiotyka i zoosemiotyka – nauka o sygnałach jako komunikatach występujących w świecie roślin i zwierząt) pozwala już zwierzętom (na przykład szympansom), które nauczono posługiwać się językiem migowym, na przekazywanie informacji o (minionych) zdarzeniach. Wymaga to wyzbycia się przekonania o epistemicznym autorytecie człowieka w procesie tworzenia wiedzy i otwarcia badań na różne formy pozawerbalnej komunikacji, które nie uprzywilejowują ludzkiego języka ani nie traktują go jako uprzywilejowanej formy porozumiewania się. Czy możemy wyobrazić sobie wiedzę o przeszłości opartą na międzygatunkowym współautorstwie? Pytanie to może wydawać się absurdalne, ale nie dla prymatologów (zoolodzy zajmujący się ssakami naczelnymi), takich jak Sue Savage-Rumbaugh, która we współautorstwie z trzema szympanсами

opublikowała artykuł w czasopiśmie naukowym na temat życia w zamknięciu, ani nie dla młodej hiszpańskiej historyczki Concepción Cortés Zuluety, która pisze o pierwszoosobowych relacjach o przeszłości pozyskiwanych od zwierząt” (s. 242–243).

Przenikanie do rozważań humanistycznych/historycznych najnowszych badań prowadzonych w ramach transgatunkowej psychologii, neuronauk, kognitywistyki, bio- i zookomunikacji, jest związane z popularnością transdziedzinowych *animal studies* odzwierciedlających – jak dobrze rozpoznaje sytuacje recenzent – zachodzące w kulturze zmiany w podejściu do zwierząt, m.in. w kierunku ich podmiotowego traktowania, a także postępu w metodach badań, które obecnie bardziej zainteresowane są wskazywaniem podobieństw między ludzkimi i nie-ludzkimi zwierzętami niż różnic¹¹. W przypadku poszukiwania możliwości komunikowania się z nie-ludzkimi zwierzętami, czy to za pomocą języka migowego, czy też – jak robiła to Savage-Rumbaugh przy pomocy klawiatury-syntezy mowy, jest sprawą – jak zaznaczałam w rozdziale – bardziej skomplikowaną i ważną dla badań historycznych, niż tylko zachodząca w ich ramach zmiana opisu relacji międzygatunkowych. Dla historii to sprawa nie tylko uhistorycznienia zwierząt i rozważań na temat ich realnej roli w tworzeniu historii, lecz także potencjalnie nowych źródeł historycznych (odzwierzęcych), co będzie się wiązało z koniecznością wypracowania nowych metod analizy czy badania wiarygodności źródeł¹². Rzecz jasna obecnie cały problem może się wydawać absurdalny, ale moim zdaniem jest to tylko kwestia czasu. W opisie bibliograficznym faktycznie brakuje nazwisk współautorów – szympanсів karłowatych – Kanzi Wamba, Panbanisha Wamba i Nyota Wamba. Owo pominięcie nie wynika jednak z przypisywanego mi przez recenzenta motywu, ale z przyjętego w podręczniku sposobu robienia opisów bibliograficznych. W przypadku tekstów wieloautorskich (więcej niż trzech autorów), opis zawiera tylko nazwisko pierwszego z nich.

¹¹ Na przykład obrazowanie mózgu, a zwłaszcza funkcjonalny rezonans magnetyczny (fMRI) w czasie rzeczywistym umożliwia obserwację aktywności mózgu podczas wykonywania różnych zadań, co pozwala na porównanie procesów poznawczych u ludzi i zwierząt. Badania psów pokazały, że reagują na słowa i intonacje głosu w sposób podobny do ludzi, co sugeruje pewien poziom rozumienia języka. Z kolei optogenetyka pozwala na kontrolowanie aktywności poszczególnych neuronów za pomocą światła. Metoda ta pozwala naukowcom „włączać” i „wyłączać” określone obszary mózgu i obserwować wynikające z tego zachowania. Sekwencjonowanie pojedynczych komórek pozwala na badanie genetyczne i analizy funkcjonowania pojedynczych neuronów, co pozwala w sposób pogłębiony badać, jak różne gatunki zwierząt przetwarzają informacje na poziomie molekularnym. Z kolei badania nad świadomością zwierząt wskazują, że niektóre z nich mogą posiadać formy samoświadomości, co przypisywano wcześniej tylko ludziom. Ogólnie nowoczesne metody otwierają nowe perspektywy w badaniach nad różnicami i podobieństwami między ludźmi i zwierzętami (nie-ludzkimi), wskazując, że granice między gatunkami mogą być mniej wyraźne, niż wcześniej sądzono.

¹² Więcej na temat wyzwań płynących dla historii z inspirowanymi nieantropocentrycznymi podejściami badań zwierząt piszę w: DOMAŃSKA 2016.

Wyjaśnię jeszcze jedną kwestię. Jak pisze Profesor Żmudzki: „z punktu widzenia mojego tematu zupełnie niepraktyczna okazuje się metodologia praktyczna przedstawiona przez Ewę Domańską (s. 359–372), ponieważ autorka, pomijając kwestię krytyki źródeł, koncentruje się na postulacie tworzenia własnych pojęć analitycznych, teorii małego i średniego zasięgu oraz pielęgnowaniu cnót intelektualnych” (s. 578). Opis prowadzonego od 2008 roku projektu „metodologii praktycznej” ma na celu – jak zostało dokładnie wyjaśnione w rozdziale na ten temat, zapoznanie studentów z możliwościami budowania własnych kategorii badawczych i teorii małego zasięgu¹³. Dużą zaletą teorii ugruntowanej, która stanowi podstawę tej metodologii, jest wyprowadzanie ich z materiału badawczego, czyli ze źródeł. Metodologia praktyczna głosi *de facto* prymat źródła i tekst źródłowy stanowi samo jej sedno. Często wspominam w rozdziale o tym, jak zasadnicza jest analiza tekstów źródłowych. Opisuje przy tym ogólne procedury, ale oczywiście konkretna analiza zależy od typu źródeł i ich specyfiki. Tutaj jest duże pole do współpracy między źródłoznawcą i metodologiem. Pomijam kwestię krytyki źródła ponieważ jest dla mnie oczywiste, że takowa musi zostać przeprowadzona, zanim badacz przystąpi do analizy. Zagadnieniami krytyki źródeł zajmują się źródłoznawcy, na których pole nie wchodzę, ponieważ nie jestem źródłoznawcą mimo, że dużo na ten temat czytam. Zakładam, że na poziomie licencjatu, student historii przeszedł już odpowiednie kursy źródłoznawstwa, która dają odpowiednie przygotowanie w zakresie krytyki zewnętrznej i wewnętrznej. Jest zatem gotowy do wejścia na wyższy poziom, jeżeli zachęci go do tego promotor i jeżeli poruszany problem badawczy i materiał źródłowy nadają się do podjęcia takiego wyzwania.

Nie wiem na jakiej podstawie Profesor Żmudzki twierdzi, że z punktu widzenia jego tematu metodologia praktyczna nie jest użyteczna, bowiem recenzent nie potrzebuje lekcji źródłoznawstwa, zatem argument, że pomijam kwestie krytyki źródła nie znajduje tutaj uzasadnienia. Oczywiście, jeżeli takie działania naukowe (tworzenie własnych kategorii analitycznych i teorii) recenzenta nie interesują (raczej nie, bowiem opisując swoją pracę pisze, że „przede wszystkim komentujemy teksty źródłowe, porównujemy je ze sobą i wskazujemy podobieństwa i różnice”, s. 581), to z pewnością nie jest użyteczna, co nie znaczy, że dla innych nie jest. Mam długoletnie doświadczenia z praktykowaniem metodologii praktycznej w swoich badaniach, co najwyraźniej manifestuje monografia *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała* (2017)¹⁴. Wartością książki jest wypracowana na podstawie analiz studiów przypadku i przy zastosowaniu metodologii praktycznej ontologia martwego ciała i szczątków, którą można ująć jako system teoretyczny. Jego zbudowanie nie

¹³ O tym dlaczego promowanie tego typu metodologii jest obecnie ważne, piszę w obszernym fragmencie rozdziału 22 „Metodologia praktyczna” zatytułowanym „Metodologia praktyczna – po co i dlaczego teraz?”, s. 368–370.

¹⁴ DOMAŃSKA 2017. Teorię ugruntowaną wykorzystałam też budując projekt nekrodziedzictwa (DOMAŃSKA 2023).

byłoby możliwe bez odpowiednich procedur badawczych stosowanych w oparciu o założenia teorii ugruntowanej, jak m.in. wybór odpowiednich przypadków, przeprowadzenie ich analiz, wygenerowanie na ich podstawie kategorii badawczych oraz wyprowadzenie teorii.

Mam także doświadczenia w prowadzeniu kursów z metodologii dla magistrantów i doktorantów w kraju (UAM, UW, UJ) i zagranicą (w tym od 2002 roku na Stanford University) i będąc promotorką dwunastu prac doktorskich, widzę efekty zastosowania metodologii praktycznej także w pracy dydaktycznej ze studentami. Jej skuteczność przejawia się w licznych nagrodach oraz wyróżnieniach *summa cum laude*, pozyskanych grantach oraz publikacjach młodych badaczy w prestiżowych czasopismach i wydawnictwach w kraju i za granicą, gdzie w recenzjach zwraca się uwagę na nowatorskie podejście, docenia propozycje własnych pojęć analitycznych i generalizacji¹⁵.

Na koniec pragnę jeszcze raz podziękować Profesorowi Pawłowi Żmudzkiemu za zapoznanie się z publikacją i zwrócenie uwagi na rozdziały mojego autorstwa oraz za czas poświęcony na napisanie recenzji. Znając bardzo dobrze tendencje panujące we współczesnej humanistyce i naukach społecznych, zwłaszcza w historii i pokrewnych jej dyscyplinach (archeologia, antropologia, literaturoznawstwo) jestem przekonana, że rozwój badań historycznych jest – jak zwykle – sprzęgnięty ze zmianami zachodzącymi w świecie i w nauce, choć oczywiście zależy od specyfiki ich rozwoju w konkretnych rejonach świata, krajach, a nawet – w skali

¹⁵ Cf. publikacje byłych doktorantów, którzy przeszli trening metodologii praktycznej: STOBIECKA 2023, STOBIECKA 2018, SMYKOWSKI, STOBIECKA 2022. Prace Stobieckiej pokazują, że metodologia praktyczna jest przydatna w badaniu obszarów obecnie szybko zmieniających się, nieoczywistych i metodologicznie skomplikowanych (np. muzea czy wystawy). Oczywistym i największym atutem metodologii praktycznej jest możliwość umiędzynarodowienia polskich badań (vide cyfrowy eskapizm Stobieckiej). Pozwala pokazać kreatywność teoretyczną tam, gdzie tradycyjne metody i podejścia są obecnie niewystarczające lub/i dają niezadawalające rezultaty. Cf. także: SŁODKOWSKI 2019 (zmieniona wersja angielska SŁODKOWSKI 2025). Badania polsko-żydowskiego malarza awangardowego – Henryka Strenga (po wojnie: Marka Włodarskiego) nie byłyby możliwe bez ciągłego poruszania się między analizą źródeł a budowaniem teorii. Właśnie w tym przypadku to same źródła – dokładnie źródła wywołane (wywiady ze świadkami historii i konserwatorskie zdjęcia obrazów z międzywojnia), naprowadziły Słodkowskiego na ważną część jego pracy, poświęconą złożonej tożsamości artysty, którą należało nie tylko opisać i scharakteryzować, lecz także skonceptualizować za pomocą zbudowanych „od dołu” pojęć analitycznych. Jeszcze wyraźniej swoją przydatność metodologia praktyczna wykazuje w prowadzonych w ujęciach nieantropocentrycznych i transdiedzinowych studiach nad zwierzętami. Te nowopowstałe pole badawcze bazuje na kategoriach wypracowanych od dołu, na podstawie badań materiału empirycznego prowadzonych w nowych ramach teoretycznych i w oparciu o inne pytania badawcze i inne cele badań (cf. JARZĘBOWSKA 2021, wersja angielska: JARZĘBOWSKA 2024). Cf. także: konceptualizujący nową subdyscyplinę badań Zagłady numer tematyczny ENVIRONMENTAL HISTORY OF THE HOLOCAUST 2020 (wersja pilotażowa w języku polskim: ŚRODOWISKOWA HISTORIA ZAGŁADY 2017).

mikro – w konkretnych jednostkach naukowych. Jak to było dotychczas, w sposób istotny rozwój metodologii i teorii historii oraz źródłoznawstwa ma szczególne znaczenie dla kondycji historii, jej statusu jako nauki oraz miejsca i roli w humanistyce i naukach społecznych. Powinniśmy zatem wspólnie przyczyniać się do rozwoju tych ważnych dziedzin, mając na uwadze swoje różne kompetencje, a także dbać o dobre stosunki między ich reprezentantami. Do tego może się przydać znajomość i kultywowanie rycerskich cnót, które mogą także służyć jako punkt odniesienia dla recenzentów prac naukowych.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY PRZEDMIOTU

- BILDHAUER 2020 = Bettina Bildhauer, *Medieval Things. Agency, Materiality, and Narratives of Objects in Medieval German Literature and Beyond*, Columbus 2020
- DECOLONIZING THE MIDDLE AGES 2020 = *Decolonizing the Middle Ages* (numer tematyczny), „Journal of Medieval and Early Modern Studies”, 30, 2020, 3
- DŁUGOSZ 2019 = Jan M. Długosz, *Rycerza portret współczesny, czyli źródła „Gry o tron”*, „Polityka”, 5 maja 2019 (<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1790244,1,rycerza-portret-wspolczesny-czylizrodla-gry-o-tron.read> (dostęp: 1.06.2024))
- DOMAŃSKA 2016 = Ewa Domańska, *Historia zwierząt*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, 314, 2016, 3–4, s. 322–331
- DOMAŃSKA 2017 = Ewa Domańska, *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, Warszawa 2017
- DOMAŃSKA 2019 = Ewa Domańska, *Odpowiedź na recenzję Andrzeja Marca „Nekros. Ontologia martwego (męskiego) ciała”*, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej”, 25, 2019, s. 503–528
- DOMAŃSKA 2022 = Ewa Domańska, „Nekrodziedzictwo”, w: *Ekshumacje polityczne: Teoria i praktyka*, red. Alexandra Staniewska, Ewa Domańska. Gdańsk – Lubin 2023, s. 573–616
- DOMAŃSKA, URBAŃCZYK 2012 = Ewa Domańska, Przemysław Urbańczyk, „Archeologia i historia”, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. Stanisław Tabaczyński, Arkadiusz Marciniak, Dorota Cyngot, Anna Zalewska, Poznań 2012, s. 852–868
- ENVIRONMENTAL HISTORY OF THE HOLOCAUST 2020 = *Environmental History of the Holocaust* (numer tematyczny), red. Ewa Domańska i Jacek Małczyński, „Journal of Genocide Research”, 22, 2020, 2
- GAPSKI 2014 = Marcin Henryk Gapski, *Koń w kulturze polskiego średniowiecza. Wierchowce na ścieżkach wyobraźni*, Poznań 2014
- THE HORSE IN PREMODERN EUROPEAN CULTURE 2020 = *The Horse in Premodern European Culture*, red. Anastasija Ropa, Timothy Dawson, Berlin 2019
- JARZĘBOWSKA 2021 = Gabriela Jarzębowska, *Czysta gatunkowa. Tępienie szczurów jako praktyka kulturowa w Polsce powojennej*, Warszawa 2021
- JARZĘBOWSKA 2024 = Gabriela Jarzębowska, *Species Cleansing: The Cultural Practice of Rat Control*, Göttingen 2024
- KAEUPER 1999 = Richard Kaeuper, *Chivalry and Violence in Medieval Europe*, Oxford 1999

- MARCINIAK-KAJZER 2020 = Anna Marciniak-Kajzer, *Rzeczy ludzi średniowiecza. W domu*, Łódź 2020
- MONTROSIO 2022 = Alan S. Montroso, *Medieval Posthumanism*, w: *Palgrave Handbook of Critical Posthumanism*, red. Stefan Herbrechter, Ivan Callus, Manuela Rossini, Marija Grech, Megen de Bruin-Molé, Christopher John Müller, Cham 2022, s. 1–22
- POSTCOLONIAL APPROACHES 2005 = *Postcolonial Approaches to the European Middle Ages: Translating Cultures*, red. Ananya Jahanara Kabir, Deanne Williams, Cambridge 2005
- THE POSTCOLONIAL MIDDLE AGES 2000 = *The Postcolonial Middle Ages*, red. Jeremy Cohen, New York 2000
- POSTCOLONISING THE MEDIEVAL IMAGE 2017 = *Postcolonising the Medieval Image*, red. Eva Frojmovic, Catherine E. Karkov, London and New York 2017
- SŁODKOWSKI 2019 = Piotr Słodkowski, *Modernizm żydowsko-polski. Henryk Streng/ Marek Włodarski a historia sztuki*, Warszawa 2019
- SŁODKOWSKI 2025 = Piotr Słodkowski, *Polish Modernism and Jewish Identity: The Art of Henryk Streng, 1924–1960*, London 2025 (w druku)
- SMYKOWSKI, STOBIECKA 2022 = Mikołaj Smykowski, Monika Stobiecka, *Material Records of the Anthropocene. A Surface-Oriented Approach*, „Rethinking History”, 26, 2022, 3, s. 340–370
- STEEL 2017 = Karl Steel, „Medieval”, w: *The Cambridge Companion to Literature and the Posthuman*, red. Bruce Clarke, Manuela Rossini, Cambridge 2016, s. 3–15
- STEEL 2019 = Karl Steel, *How Not to Make a Human: Pets, Feral Children, Worms, Sky Burial, Oysters*, Minneapolis 2019
- STOBIECKA 2018 = Monika Stobiecka, *Digital Escapism: How Do Objects Become Deprived of Matter*, „Journal of Contemporary Archaeology”, 5, 2018, 2, s. 194–212
- STOBIECKA 2023 = Monika Stobiecka, *Theorizing Archaeological Museum Studies: from Artefact to Exhibit*, New York – London 2023
- ŚRODOWISKOWA HISTORIA ZAGŁADY 2017 = *Środowiskowa historia Zagłady* (numer tematyczny), „Teksty Drugie”, 2, 2017
- TAYLOR 2018 = Anna Lisa Taylor, *Where Are the Wild Things? Animals in Western Medieval European History*, „History Compass”, 16, 2018, 3, s. 1–12
- WANG 2023 = Solveig Marie Wang, *Decolonising Medieval Fennoscandia. An Interdisciplinary Study of Norse-Saami Relations in the Medieval Period*, Berlin – Boston 2023

Response to the review by Paweł Żmudzki in the context of new trends in historiography, the social value and utility of historical knowledge, and studies of knighthood

This article presents a comprehensive response from Ewa Domańska to critiques of the textbook *Introduction to the Methodology of History*, which she co-edited with Jan Pomorski, with special focus on the chapters authored by Domańska (13. “Research Turns in History and Humanities”, 14. “Current Critique of the Anthropocentric and Eurocentric Dimensions of History”, and 22. “Practical Methodology”). It includes a reply to Paweł Żmudzki, who evaluates the textbook’s practical utility for his research into the genesis of

knighthood and expresses skepticism towards new trends in historiographical in an ironic and dismissive tone. Domańska emphasizes the pedagogical objectives of the *Introduction*, aiming to foster critical thinking and methodological awareness among undergraduate students. She engages with postcolonial and decolonial perspectives on medieval history, addresses the challenges of animal history, and reflects on the contemporary social relevance and value of studying knighthood. Furthermore, the article explores the wider implications of these critiques for the advancement of academic history, emphasizing the necessity of ongoing dialogue between historians and theorists of history. Domańska is concerned about academic standards in light of gender bias and historians' skepticism toward new trends in the humanities and social sciences.

